



## Miskanty poprzecznie paskowane

(text: M. Surowiński, photo: A. Surowińska)

Wyróżniają się prawie niespotykanym u innych traw ozdobnych urozmaiceniem zielonych blaszek liściowych (podobne znamy tylko u sitów (*Juncus sp.*) i oczeretów (*Schoenoplectus sp.*)).

Cieszą się niesłabnącym powodzeniem od dziesiątków lat. Oczywiście ozdobność z liści ma szereg zalet, ale akurat te trawy są dziwaczne, ekscentryczne, więc trudno powiedzieć w tak wielkim uproszczeniu, że są zwyczajnie ładne.

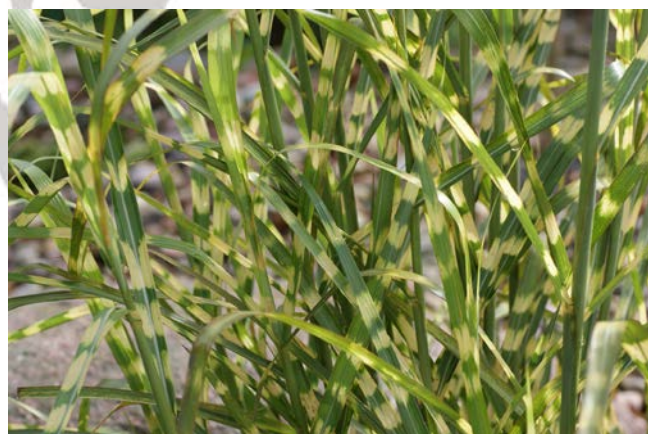
Przez lata do dyspozycji ogrodników były dwie odmiany – **'Zebrinus'** i **'Strictus'**. Obie wysokie, oscylujące w okolicach dwóch metrów, kwitnące u nas bardzo późno lub wcale. Zasadnicze zmiany przyniosło ostatnie 30-lecie. Wynikiem intensywnie prowadzonej selekcji jest zwielenienie możliwości wyboru do ponad dwudziestu odmian. Różnią się one wysokością, ilością cętek na liściach, terminem kwitnienia. Prace hodowlane trwały (i trwają) zarówno w Europie, jak i za Oceanem.

Odmienności klimatyczne powodują, że w naszych realiach nie wszystkie odmiany są warte szerszego rozpowszechnienia. Różna jest też ich dostępność, ale warto wiedzieć, czym potencjalnie można dysponować.

Atrakcyjne stają się dość późno - mniej więcej na początku czerwca. Dlatego w moim przekonaniu, główną rolę powinny odgrywać odmiany duże, sadzone na drugim i trzecim planie, choć niekiedy tym mniejszym nie sposób odmówić swoistego uroku.



Miscanthus sinensis 'Strictus'



Miscanthus sinensis 'Super Stripe'

Biorąc pod uwagę tę cechę, można by uporządkować z grubsza tę grupę w następujący sposób:

- odmiany bardzo duże - 2,5 - 3 m,
  - duże - około 2 m,
  - średnie - około 1,5 m,
  - małe - około 1 m.



Giganty nie są liczne – zaledwie dwie odmiany; mało znana - **'Leopard'** jest najwyższą, jaką widziałem, o dość nieregularnym paskowaniu. Odrobinię mniejsza - **'Giraffe'** już z wolna zaczyna gościć w ogrodach. Za jej dodatkowy walor można uznać wrześnieowe zakwitanie.

Odmiany duże to przede wszystkim zamierzchłe, acz ciągle żywe, selekty **'Zebrinus'** i **'Strictus'**. Dość długo trudne do odróżnienia - dopiero na kilkuletnich kępach widać różnicę w pokroju (ten drugi jest bardziej wyprostowany).

Lekko przewieszający pokrój odmiany **'Zebra'** oraz wielkość, w dużym stopniu przywodzą na myśl **'Zebrinusa'**. Niemniej jej paskowanie, bardziej żółte niż kremowe, powoduje, że jest bardziej wyrazista.

**'Super Stripe'** jest nieco bledszy i odrobinę przewieszający się, ale tak samo jak poprzednia odmiana, ma liście wręcz upstrzone cętkami.

Mniej spodobała się inna odmiana - **'Hinjo'**. Mniej obficie paskowana, ale o pięknym, przewieszającym się pokroju.

U kultywarów **'Kirk Aleksander'**, **'America'** czy **'Tiger Cup'** trudno jest wychwycić jakieś cechy szczególne. Ot, mniejsze „zebrinusy”.

**'Zwergzebra'** kwitnie wcześniej i obficie, ma paskowanie nieliczne, acz dość wyraziste.

W przeciwieństwie do niej - **'Gold und Silber'** - jest poprzecznie paskowany tylko w teorii. A to dlatego, że widoczność cętek jest znikoma, a jego prawdziwym walorem jest kwiatostan, którego metamorfozę wiernie oddaje nazwa.



Miscanthus sinensis 'Little Zebra'

**'Pünktchen'** ma kępę liści trochę niższą niż poprzednie odmiany. Zakwita za to regularnie (zazwyczaj we wrześniu) a kwiatostany ma liczne. W rezultacie dorównuje wzrostem poprzednikom.

W powodzenie kolejnego - **'Lottum'** - wątpię. Oprócz odrobinię bardziej rozstrzelonego paskowania, przypominającego kod kreskowy, niczym szczególnym się nie wyróżnia. Ciekawostką może być fakt, że przynależy do **Miscanthus giganteus**. Pozostanie zapewne atrakcją jedynie w obiegu kolekcjonerskim.

W najliczniejszej grupie odmian średnich, zdecydowanym moim faworytem jest **'Mysterius Maiden'**. Smukłym pokrojem i wąskimi liśćmi przypomina klasyczną odmianę - **'Morning Light'**, tyle, że zamiast białych marginesów ma dość szerokie, żółtawe cętki.

Kolejne dwie odmiany mają szansę przebić się poprzez swoją krzykliwość: **'Gold Breeze'** to krewniak niższego, nadal robiącego furorę miskanta **'Gold Bar'**. Sztwywny, wzniesiony, bardzo gęsto i wyraziście paskowany.

Miskanty niskie są kojarzone przede wszystkim z niesamowicie popularną od kilku lat odmianą **'Gold Bar'**, o wyprostowanym, szczytowanym pokroju i gęstym, żółtawym paskowaniu. Dla mnie jednak No 1 wśród niskich odmian jest **'Little Zebra'** - mniej krzykliwa, dużo szybciej rosnąca i obficie kwitnąca odmiana.

**'Stacatto'** to nowość, nadal w trakcie obserwacji. Liście ma dość wąskie, a pokrój jeżowaty. Zakwita bardzo wcześniej, bo już w sierpniu.

**'Stardust'** to kolejny wąskolistny miskant, krępy, niższy od poprzedniego, o ciemnozielonych blaszkach liściowych pokrytych cętkami.



Miscanthus sinensis 'Mysterius Maiden'



Aż wreszcie polski akcent - '**Apache**'. Nie widziałem go jeszcze w ogrodzie, mam go w pojemniku i nawet zwraca uwagę. Wg opisu ma mieć około 0,5 m. Wspominam go z dwóch powodów; po pierwsze, dlatego, że jest łatwo dostępny, a po drugie - w Holandii istnieje już odmiana o takiej samej nazwie, ale o zupełnie innym wyglądzie. Nie mniej, mogą być niespodzianki przy zakupie tego konkretnego miskanta.

Oczywiście omówione odmiany nie wyczerpują listy tego typu miskantów, bo już kilka kolejnych dotarło do Polski. Jak prezimują to je dokładnie obejrzę i podzielę się refleksjami...



Miscanthus sinensis 'Gold Bar'